Nowy Czas

Nr 99 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Jędrzejów, piątek 22 sierpnia 1941 roku. Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50. Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebăbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Cała Ukraina na zachód od Dniepru znajduje się w rękach niemieckich

Z Głównej Kwatery Wodza. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 19 sirpnia. Walki pościgowe na Ukrainie południowej, w których współdziałały w przykładnym braterstwie broni wojska niemieckie, rumuńskie, węgierskie i włoskie, i które dokonały wybitnych wyczynów marszowych i bojowych, oddały w nasze ręce cały obszar na zachód od Dniepru. Atak prowadzony jest teraz na miasto Odessę i poszczególne małe przyczółki mostowe, w których znajdują się jeszcze siły sowieckie. W trakcie tych walk nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie i krwawe straty. Prócz liczb podanych w związku z bitwą pod Humaniem wzięto okrągło 60.000 jeńców do niewoli, jako też zdobyto 84 bojowe wozy pancerne, 530 armat oraz inny obfity materiał wojenny. W porcie wojennym Mikołajew wpadły w nasze ręce następujące znajdujące się w stoczniach okręty wojenne: jeden okręt bojowy pojemności 35.000 ton, jeden krążownik poj. 10.000 ton, 4 kontrtorpedowce i dwie łodzie podwodne. Ponadto zatopiono jedną kanonierkę, uszkadzono poważnie jedną dalszą, oraz zdobyto dok pływający naładowany lokomotywami. Podczas ataku na port Odessę lotnictwo unieszkodliwiło ciężkimi bombami 9 wielkich transportowców, uszkodziło 3 okręty wojenne, w tym jeden ciężki krążownik. Również w walkach w rejonie koło Kijowa i Korostenia poniosły sowieckie siły zbrojne ciężkie straty. Od dnia 8 sierpnia wzięto do niewoli tutaj 17.750 jeńców, zdobywając przy tym 142 bojowych wozów pancernych, 123 armat, jeden pociąg pancerny oraz liczny materiał wojenny.

Bojowe samoloty daleko-dystansowe zatopiły na Atlantyku spośród silnie strzeżonego transportu konwojowanego dwa nieprzyjacielskie okręty handlowe o łącznej pojemności 20.000 ton. W ciągu ostatniej nocy ataki poważniejszych zespołów lotnictwa skierowane były z widocznym skutkiem na angielskie centrum budowy okrętów Sunderland. Inne samoloty bojowe bombardowały różne lotniska na wyspie.

W Afryce Północnej zaatakowały niemieckie i włoskie samoloty nurkowe obiekty portowe w Tobruku. Bomby trafiły w składy materiałowe i place wyładunkowe. Jeden nieprzyjacielski statek został poważnie uszkodzony. Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły w ciągu ostatniej nocy bomby w kilku miejscach Niemiec Zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Nie powstały żadne szkody o charakterze wojennym lub obronno - gospodarczym. Myśliwce nocne, samoloty bojowe oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 12 bombowców brytyjskich. Pojedyńcze samoloty sowieckie, które nadleciały nad Niemcy północno-wschodnie zostały strącone.

Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: We wczesnych godzinach rannych dnia wczorajszego nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb w pobliżu Catanii. Ofiar w ludziach oraz szkód żadnych nie było. Straty wśród ludności Catanii poniesione w czasie ataków lotniczych w dniu 15 i 19 wynoszą ogółem 23 zabitych i 37 rannych. — W Afryce Północnej odparto przy współdziałaniu ognia artylerii ataki piechoty brytyjskiej na froncie pod Tobrukiem. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Po naszej stronie jest kilku rannych. Niemieckie i włoskie samoloty nurkowe, którym towarzyszyły włoskie samoloty myśliwskie, zaatakowały z bardzo dobrym wynikiem mimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiej strony przeciwlotniczej magazyny amunicyjne i materiałowe, urządzenia portowe i obozy barakowe w Tobruku. Uszkodzono poważnie jeden nieprzyjacielski okręt. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz wypadowych, mimo, iż po większej części były trafione pociskami oraz miały na pokładzie kilku rannych. Inne włoskie samoloty bojowe skierowały swój ogień na brytyjskie pojazdy mechaniczne w oazie Giarabub. — Samoloty angielskie zaatakowały Trypolis i Benghasi. 3 nieprzyjacielskie samoloty zostały przez naszą obronę przyziemną zestrzelone i spadły do morza. — W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel dokonał ponownych nalotów na Gondar i Uolchefit, trafiając przy tym obiekty szpitalne. Na różnych odcinkach pola walki pod Gondar dzielne nasze jednostki odważnie z wielkim zapałem wojennym zwalczały nieustanne próby nieprzyjaciela, atakującego coraz silniejszymi oddziałami.

Król rumuński nadał 30 oficerom i podoficerom niemieckiego lotnictwa, ktorzy odznaczyli się w walkach powietrznych na froncie Dobrudży, złote krzyże z mieczami orderu lotniczego bohaterstwa w wojnie. Ponadto 25 żołnierzy obsługi lotniskowej niemieckiego lotnictwa odznaczonych zostało tym samym wysokim orderem trzeciej klasy.

Generał Catlos ogłosił straty poniesione przez Słowaków w walce z Unią Sowiecką. Wynoszą one do tej pory: 118 zabitych, 214 rannych i 17 zaginionych.

Zajęte po zaciętych walkach miasto Mikołajew jest ważnym ośrodkiem portowym i przemysłowym nad Morzem Czarnym. Jest ono głównym miastem rejonu ujścia Bohu i liczy 167.000 mieszkańców, a zarazem największym miastem przemysłowym nad Morzem Czarnym. Wśród licznych urządzeń portowych znajdują się składy nafty, spichrze zbożowe, doki pływające i chłodnie, wiele zakładów okrętowych, fabryk dział i amunicji, jak również warsztatów kolejowych. Port jest wybitnym miejscem przeładunkowym dla rud, zboża, cukru, węgla, drzewa i nafty. W mieście znajdują się ponadto fabryki maszyn rolniczych i transportowych, fabryki tekstylne i skórzane, jak również bogaty przemysł spożywczy. Obok kilku lotnisk Mikołajew posiada szkołę pilotów oraz koszary piechoty, artylerii i lotnictwa.

Nowojorska stacja krótkofalowa podaje, iż przygotowuje się decydujący atak niemiecki na Leningrad, oraz, iż obrona sowiecka znajduje się, według wiarygodnych doniesień z Helsinek, na Karlijskim odcinku frontowym w beznadziejnym położeniu.

Prasa francuska przyniosła pod wielkimi tytułami wiadomość o ewakuowaniu przez Sowiety Sewastopola i Simferopola na Półwyspie Krymskim. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, podobnie jak i wiadomość z Ankary, według której Sowiety ściągnęły ostatnie swoje rezerwy znad granicy kaukaskiej, aby powstrzymać atak niemiecki na Ukrainie.

„Począwszy od cukru a skończywszy na zapałkach, wszystko sprowadzane jest z Niemiec". Takim oto tytułem zaopatruje redakcja pewnego rumuńskiego dziennika ciekawy reportaż z wielkiego magazynu zaopatrzenia armii niemieckiej na terenie Rumunii. W sprawozdaniu tym autor rozprawia się z oświadczeniami nieprzyjacielskiej propagandy, jakoby Niemcy plądrowały Rumunię, aby móc zaopatrzyć swe armie walczące na Wschodzie i Południowo-Wschodzie.

W dniu 16 sierpnia br. o godzinie 24-tej weszło w życie zarządzenie o cywilnej administracji na włączonych do Węgier obszarach na południu kraju. Dotychczas sprawowała tam władzę administracja wojskowa.

Z inicjatywy szwedzkiego klubu automobilowego wysłała w tych dniach Szwecja kompletny warsztat reperacyjny dla samochodów wraz z szwedzkim personelem technicznym na front fiński. W krótce mają odejść do Finlandii dalsze warsztaty ambulansowe tego rodzaju.

Okręty rosyjskie, zbiegłe z Odessy i Mikołajewa, zwróciły się do tureckich władz porlowych w Konstantynopolu z prośbą o zezwolenie na pobyt w portach tureckich.

Głównodowodzącego wojsk francuskich w Syrii, generała Dentza, Anglicy internowali wraz z 35 innymi oficerami francuskimi i wywieźli ich do Palestyny.

Skierowanie materiału wojennego do Władywostoku nie jest dla Japonii sprawą obojętną

Niemal wszystkie dzienniki w stolicy Japonii komentują sprawę coraz bardziej propagowanej współpracy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Związku Sowietów. Dziennik „Kokumin Szimkun" wypowiada się w ten oto sposób: zamiar stworzenia z Władywostoku drugiego Singapuru, mającego na celu dalsze okrążenie Japonii i stworzenie nowej bazy na froncie okrążającym świadczy o wysiłkach Roosevelta i Churchilla, aby trzy wspomniane kraje związać ze sobą bliską współpracą. Należy przygotować się na najgorsze, gdy Stany Zjednoczone zaczną wysyłać materiał wojenny do Władywostoku, gdyż ich materiał może równie dobrze służyć na użycie go przeciwko Japonii. Skierowanie północno - amerykańskich materiałów wojennych drogą poprzez tylne drzwi Japonii do jednego z syberyjskich portów dla Japonii nie może być sprawą obojętną.

Hiszpania o konferencji atlantyckiej

(Telefonem od własnego korespondenta PWP)

Madryt. Oświadczenie Roosevelta i Churchilla wywołało w Anglii rozczarowanie. Ludność angielska jest zawiedziona w swych nadziejach, pisze sprawozdawca londyński hiszpańskiego dziennika „YA". — Anglicy oczekiwali i raczej czegoś konkretnego, czegoś sensacyjnego ze względu na dotychczasową współpracę angielsko-amerykańską, tak pisze ów korespondent. Anglicy interesują się bowiem bardziej tym, w jaki sposób mogliby wygrać wojnę, aniżeli frazesami na temat nowego porządku na świecie, jaki ma zaistnieć po wojnie. Również pozostała prasa hiszpańska wyraża się bardzo ironicznie na temat spotkania Churchilla i Roosevelta. I tak dziennik „Ariba" pisze, iż oświadczenie to przyczyniło się conajmniej do rozweselenia świata, jeżeli już nie przyniosło światu żadnych innych korzyści. — W gazecie hiszpańskiej „ABC" czytamy, iż chodzi w tym wypadku o zupełnie powierzchowne fantazje, poza którymi kryje się najjaskrawszy egoizm. Zresztą — tak kończy „ABC" — wojna obecne zostanie zakończona nie przez gadaninę, lecz zwycięstwem niemieckim, tak, jak zarysowuje się ono już obecnie w południowej Unii Sowieckiej.

W „Nowym Kurierze Warszawskim w wydaniu na 16-go sierpnia 1941 roku (numer 192) ogłoszono artykuł następującej treści:

Czytelnicy mają głos

Za treść tej rubryki Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. — Listów anonimowych nie zamieszczamy.

Pakt z belzebubem

Zaraz po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, zaczęto w świecie mówić o jakimś pakcie sowiecko-polskim, zawartym między rządem Stalina a emigranckim rządem gen. Sikorskiego w Londynie. Wielu Polaków nie mogło uwierzyć w możliwość takiego paktu, pamiętając zachowanie się bolszewików aż do ostatnich dni czerwca br., kiedy to masami mordowali i wywozili na daleki Sybir dziesiątki tysięcy rodzin polskich. Ale pakt ten podobno stał się rzeczywistością dnia 30 lipca 1941 r.

Co uzyskaliśmy przez ten pakt? Jak słychać od ludzi zazwyczaj dobrze poinformowanych, tworzy się na terenie Sowietów „armia polska", pod polskim dowódcą (mają nim być generałowie Anders i Mond — ten ostatni 100-procentowy żyd). Kierownictwo operacyjne, a to w czasie wojny oznacza wszystko, leży atoli w rękach sowieckiego sztabu wojskowego. „Polska" ta armia będzie więc tylko z miana, a bolszewicką z treści. Po mękach obozowych, czeka naszych nieszczęsnych rodaków wcielenie do armii nikczemnych, czerwonych „sojuszników", którzy wsadzili nam niedawno nóż w plecy.

Nie wiem, czy panowie ministrowie w Londynie pamiętali w czasie podpisania tego paktu o takich rzeczach, jak „Polska zawsze wierna Kościołowi", „Polska przedmurzem chrześcijaństwa" (właśnie przed bolszewizmem) itp. Ale dla ogółu narodowo myślących Polaków rzeczy te nie przestały mieć swojej stałej wartości, mimo tragicznego dla nas losu w chwili obecnej. I dlatego ten pakt z czerwonym diabłem powinien być przez nas potępiony i musimy przy tym wykorzystać każdą okazję do zamanifestowania naszych myśli i uczuć w tej sprawie.

Zawarcie tego paktu to nie wyraz opinii Polaków (w znaczeniu narodowym i katolickim), to obraza najświętszych uczuć naszych. To dzieło tajnego związku żydo-masono-komunistycznego. Nie dziwimy się, że ze strony polskiej, firmę temu paktowi dali ludzie (półżyd Stroński, gen. Sikorski itp.), o których dawniej już twierdzono, że są wolnomularzami. A nie ograniczenie się do gry dyplomatycznej, lecz dawanie żołnierza bolszewikom, to już najprostsza zdrada, która rozdwoi ostatecznie oblicze Polaków.

Tak zwany pakt sowiecko-polski jest najhaniebniejszą kartą w dziejach tych fałszywych graczy historycznych, a cały ogół musi w możliwych obecnie formach potępić ten pakt i odsunąć się duchowo od tych ludzi, zależnych od loży masońskiej, czy będących na żołdzie Anglii. Mówią, że Judasz z Iskariotu zdradził Pana Jezusa z „ciężkim sercem", tym nie mniej pozostał on symbolem najohydniejszej i najpodlejszej zdrady.

Bolszewicy tę wojnę i tak przegrają. Realnie biorąc, londyńscy ministrowie narazili tylko raz jeszcze polskich żołnierzy na to, żeby dla obcej sprawy krwawili i dali swe poparcie sprawie, skazanej na pewne przegranie. Miejsce każdego chrześcijanina i europejczyka jest we froncie antybolszewickim. O ile teraźniejsza sytuacja nie pozwala nam, Polakom, na czynną, orężną walkę z bolszewizmem, to przynajmniej musimy duchowo zająć należną nam pozycję, a pozycję tę wskazuje nam szczególnie dzień dzisiejszy, dzień 15 sierpnia, dzień w którym przed 21 laty rozbiliśmy hordę bolszewicką pod Warszawą, dzień naszej Matki Bożej.

Leżur.

Dalszy pościg na Ukrainie
Ponowny nalot na Moskwę

Z głównej kwatery Wodza. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych podaje w dniu 18 sierpnia: Na Południowej Ukrainie kontynuowano w kierunku na dolny Dniepr pościg za pobitym i po części bezwładnej ucieczce cofającym się nieprzyjacielem. Również na pozostałych odcinkach frontu wschodniego przeprowadzone operacje dały znaczne wyniki. Nocne ataki lotnictwa skierowane były z dobrym wynikiem na obiekty wojskowe w Moskwie jako też na różne ważne linie kolejowe. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii silniejsze jednostki lotnictwa obrzuciły w ciągu ostatniej nocy wielką ilością bomb wszelkich kalibrów port zaopatrzeniowy w Hull. Celnymi pociskami wzniecono kilka pożarów w magazynach nad rzeką Humber oraz w zakładach miasta o znaczeniu gospodarczo-wojennym. Inne samoloty bojowe zniszczyły u wschodnich wybrzeży Szkocji frachtowiec pojemności 4.000 ton oraz poważnie uszkodziły drugi okręt handlowy. W czasie nocnych ataków na różne lotniska angielskie spowodowano silne eksplozje. Bombowce brytyjskie zrzuciły w nocy na 18 sierpnia nieznaczną ilość bomb rozpryskowych i zapalających w kilku miejscowościach Niemiec zachodnich i zachodnio-północnych. Ataki te pod względem wojskowym były bezskuteczne. Myśliwcy nocni zestrzelili dwa bombowce.

Artyleria niemiecka kilkakrotnie zaatakowała z dobrym wynikiem statki sowieckie. W dniu 17 sierpnia w skuteczny ogień wzięto sowieckie jednostki marynarki wojennej u ujścia Bohu na południe od Mikołajewa. Jeden pościgowiec sowiecki został celnym pociskiem trafiony, tak, iż wskutek silnej eksplozji stanął w płomieniach i zatonął.

Helsinki. Urzędowo donoszą: W sobotę samoloty nieprzyjacielskie bombardowały rejon wyspy Sibbo, nie wyrządzając żadnych szkód. Fińskie samoloty bojowe bombami trafiły pociąg kolejowy na jednym z bocznych torów kolei murmańskiej. Obrona przyziemna zestrzeliła sześć samolotów nieprzyjacielskich. Dodatkowo stwierdzono, iż liczba samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych dotychczas przez fińską obronę przeciwlotniczą powiększyła się o 9 dalszych strąconych aparatów. Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały w niedzielę rano krótko po godzinie 9 zbliżyć się do stolicy fińskiej, zostały jednakowoż odparte przez myśliwców i obronę przeciwlotniczą, zanim osiągnęły granice miasta.

W dowództwie niemieckim w Białymstoku zgłosił się Piotr Samaryczko, zam. w Białymstoku, przy ul. Białostoczek 1 i złożył następujące zeznanie: w dniu 22 czerwca 1941 roku bolszewicy wywieźli z letniego obozu dla dzieci w Druskiennikach 500 chłopców i dziewcząt oraz z obozu w Iszorach 250 dzieci, w wieku od 10 do 15 lat. Wywieziono te dzieci, pochodzące z okręgu białostockiego, a przynależne w większości do narodowości polskiej, pod pretekstem zagrożenia obozu przez epidemię. Transport kolejowy udał się drogą przez Mińsk w głąb Rosji. Razem z dziećmi wywieziono znajdujących się w obozie nauczycieli i rodziców.

W ulotce do wojsk — znalezionej na południowy wschód od Smoleńska — znajduje się m. in. taki cytat: „Komitet obrony Sowietów stwierdził, że wielu oficerów nie wykazuje ducha bojowego i obronnego i skutkiem tchórzostwa wywołuje paniczne nastroje wśród wojsk, które rzucają broń, zamieniając się w stado owiec uciekających przed nieprzyjacielem". Słowa te zwrócone są do żołnierzy sowieckiej armii — pisze niemieckie biuro prasowe DNB — która ma być prowadzona do boju przez własnych oficerów. W ten sposób podkopuje się zaufanie żołnierzy do oficerów, a równocześnie wzywa się do maximum wysiłków pod groźbą luf rewolwerowych politycznych komisarzy sowieckich. Sowieccy najwyżsi komendanci wojskowi zaprawdę nie mogą dać lepszego dowodu rozpaczliwej sytuacji, wśród jakiej znalazły się armie sowieckie.

„Wypowiedzenie wojny Japonii"

Pierwsza reakcja spotkania Churchilla z Rooseveltem, wywołana w Londynie i w Nowym Jorku oraz ogłoszenie embarga eksportowego wobec Japonii, okazało, tak pisze „Tokio Niczi Niczi" w ramach komentarzy prasy japońskiej odpierającej bluff angielsko-amerykański, iż w czasie tych rozmów uzgodniono również wspólne kroki wymierzone przeciwko Japonii. Przyjąć przeto można jako pewnik, że nacisk angielsko-amerykański wzmoże się wobec Japonii nie tylko pod względem gospodarczym, lecz również wojskowym. Wychodząc z tego punktu założenia, najtrafniejszym jest określenie, iż wspólne oświadczenie angielsko-amerykańskie uważać trzeba jako praktyczne wypowiedzenie wojny Japonii, jak to zresztą już uczynił jeden z północno-amerykańskich członków Kongresu. Obecnie chodzi o to, by się przygotować na najgorsze ewentualności. Oświadczenie zamierza jedynie utrzymać dotychczasowe stare panowanie nad światem Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Korespondent japońskiego dziennika „Asahi Szimbun" donosi z Batawii o wypadkach dalszej ewakuacji Japończyków z terenu Indii Holenderskich. Fakt ten ocenia on jako nowy objaw zaostrzenia się sytuacji na Dalekim Wschodzie. W ub. środę wyjechało stąd 230 obywatelek japońskich wraz z dziećmi, udając się do Japonii. Następny statek japoński, który w najbliższym czasie wyruszy na morze, ma również zamówione wszystkie miejsca pasażerskie dla powracających do kraju Japończyków.

Umowa o zawieszenie broni w Syrii

Rząd francuski ostro zaprotestował za pośrednictwem rządu Stanów Zjednoczonych oraz w nocie ambasadora francuskiego w Madrycie, skierowanej do ambasadora angielskiego, przeciwko zamierzeniom Anglików, zmierzającym do wcielenia dawnych szeregów wojsk francuskich, znajdujących się jeszcze na terenie Syrii. O tym zamierzeniu Anglików rząd francuski dowiedział się w dniu 13 sierpnia wskutek rozgłaszanej odezwy, w której oznajmiono, iż francuskie siły zbrojne, znajdujące się na Bliskim Wschodzie, przechodzą pod komendę angielską. Rząd francuski zwraca na to uwagę, że na podstawie układu o zawieszeniu broni, zawartego w St. Jean d'Aro, każdemu żołnierzowi francuskiemu w Syrii pozostawiono możliwość repatriacji do Francji. Obecnie natomiast wbrew tym umowom wywiera się nacisk na żołnierzy francuskich, by ci przeszli na stronę angielską.

Włoski komunikat wojenny

W Afryce Północnej lotnictwo osi osiągnęło dalsze sukcesy. Samoloty niemieckie zaatakowały ponownie magazyny w Tobruku, gdzie spowodowano pożary. Stwierdzono, iż okręt 1000 tonowy, trafiony w czasie jednego z poprzednich ataków, zatonął. Włoskie samoloty z dobrym skutkiem bombardowały urządzenia w Marsa Matruk oraz zatopiły na wodach pomiędzy Marsa Matruk i Sidi Barani parowiec konwojowany przez okręt wojenny. W czasie ataku na Bardię, jednostki niemieckie zdobyły dwa nieuszkodzone samoloty nieprzyjacielskie, które zostały zmuszone do lądowania; załogi zostały wzięte do niewoli. Samoloty brytyjskie przeprowadziły ataki na Benghasi oraz na pewne wysunięte lotnisko, gdzie obrona przyziemna zestrzeliła jedną maszynę nieprzyjacielską. W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel powtórzył swe ataki powietrzne na Gondę oraz na wysunięte stanowiska w tym odcinku. Grupy nieprzyjacielskie, które próbowały zbliżyć się do stanowisk w Uolhefit i Culbuabert, zostały wśród strat rozbite. W środkowej części Morza Śródziemnego jeden z naszych samolotów wywiadowczych został zaatakowany przez pięć maszyn typu Spitfire. W przebiegu walki, która się wywiązała, udało się naszemu samolotowi, mimo, iż był uszkodzony i miał na pokładzie rannych, zestrzelić jeden samolot nieprzyjacielski oraz powrócić do swojej bazy wypadowej.

Nadrabin ręka w rękę z arcybiskupem Canterbury

Genewa. W apelu do żydów „jego królewskiej mości“ zwrócił się nadrabin dr Hertz z wezwaniem, aby w dniu „narodowego święta modłów“ 7 września br. modlili się o zwycięstwo Anglii i jej armii. „Żarliwie i gorliwie“ — mówi apel — winni się żydzi modlić „o siły i oświecenie w tej ciężkiej walce“. Nikt bowiem tak, jak właśnie żydzi JKMości uzmysławiają sobie, że od zwycięstwa wojsk brytyjskich „uzależnione są przyszłości cywilizacji jak i utrzymanie się synów Izraela w Europie oraz na innych częściach globu ziemskiego“.

Arcybiskup Canterbury, który z tej samej okazji wydał list pasterski, wzywa wiernych aby w tym dniu modlitwy rozpamiętywali i prosili w swych modłach o sukcesy dla bolszewików w ich heroicznych walkach z wojskową potęgą Niemiec, oraz o szczęśliwe rozwiązanie politycznych trudności na Bliskim i Dalekim Wschodzie, które serca tylu Anglików napełniają obawą i troską.

Krótkie wiadomości

Okrążone w Odessie oddziały sowieckie czynią rozpaczliwe wysiłki przedostania się na pokład okrętów, by w ten sposób ujść zniszczeniu. Niemieckie samoloty bojowe jednak nieustannym gradem bomb unicestwiają te zamiary. Port, jego drogi dojazdowe oraz rejon morski pod Odessą znajduje się pod skutecznym działaniem lotnictwa niemieckiego. Ściśnięte na stosunkowo małym obszarze wojska bolszewickie ponoszą bieżąco bardzo ciężkie straty. Tak trafiono bombą transportowiec, który właśnie miał zostać załadowany. Został on natychmiast ogarnięty płomieniami.

Bolszewicy odrzuceni przez wojska niemieckie poza dolny Dniepr, próbowali w kilku miejscach dokonać wypadów wywiadowczych poprzez rzekę. Wszystkie te akcje zostały unicestwione przez oddziały niemieckie.

Z Sofii donoszą: Niezależnie od podanego już do wiadomości faktu stracenia czterech brytyjskich szpiegów, w środę w godzinach rannych wykonany został wyrok sądu doraźnego na 8 szpiegach sowieckich, stracono ich przez powieszenie. Byli to agenci sowieckiego tajnego wywiadu.

Stalin otrzymał z rąk ambasadora brytyjskiego i amerykańskiego wspólne pismo Churchilla i Roosevelta, obiecujące wszelką pomoc i poparcie obu krajów. Jak głosi ów list do Stalina, Ameryka i Anglia pracują wspólnie nad tym, aby dostarczyć Sowietom jaknajwiększej ilości materiałów wojennych. Jak wygląda jednak rzeczywistość, wynika z oświadczenia ministra Stanów Zjednoczonych Ickesa, w myśl którego amerykańskie wybrzeże opuścił zaledwie jeden jedyny okręt z materiałem dla Sowietów.

Znaczna formacja japońskich samolotów bojowych zaatakowała w ramach akcji przeciwko ważnym strategicznym punktom zaplecza chińskiego wojskową bazę rządu czungkingskiego Kaihsien we wschodniej prowincji Czeczuan, przy czym zniszczono tam obiekty wojskowe i przemysłowe. Inna jednostka lotnictwa japońskiego zaatakowała ważny port przeładunkowy nad rzeką Jangtse, gdzie zatopiono jeden parowiec z amunicją pojemności 1500 ton. Wszystkie samoloty powróciły do swoich baz.

Jak donosi prasa Hongkongu, wystąpił tamtejszy brytyjski sekretarz kolonialny do ludności chińskiej z propozycją dobrowolnego opuszczenia Hongkongu, uzasadniając ten krok tym, iż wskutek coraz trudniejszych warunków aprowizacyjnych zaznaczył się ostatnio dotkliwy brak ryżu, mąki, konserw i innych artykułów żywności.

Delegacja producentów cukru na Filipinach udała się do prezydenta Manuela Quezona, domagając się oddania do ich dyspozycji odpowiedniego tonażu okrętowego celem załadowania transportów cukru przeznaczonych do Stanów Zjednoczonych. Gdyby temu życzeniu nie uczyniono zadość, okazałaby się konieczność zaniechania na przyszły sezon plantacji trzciny cukrowej, przy czym milion filipińskich robotników postradałoby chleb. Wskutek braku tonażu okrętowego, przejawiającego się w państwach anglo-saskich, pierwszy transport 150.000-tonowego kontyngentu cukru wolnocłowego z Filipin nie mógł dotychczas odejść do Stanów Zjednoczonych, skutkiem czego cierpi na tym rynek cukrowy na Filipinach.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW — 21 VIII 1941.

„Polski Komitet Opiekuńczy“. Na zarządzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa, nazwa popularnej i zasłużonej instytucji: „Rada Opiekuńcza Powiatowa“ i „Rada Opiekuńcza Miejska“, zostały zamienione na „Polski Komitet Opiekuńczy“.

Żonaty „kawaler“. Niejaki Aleksander Derbida, urodzony w Gołonogu (powiat Będzin), ostatnio zamieszkały w Bartodziejach (powiat Radomsko), pod pretekstem ożenku, wyłudził od Katarzyny J. we wsi Cierno, gminy Prząsław (powiat Jędrzejów) trzysta złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku. We wsi Bąkowiec koło Sędziszowa, Derbida wyłudził od Marianny Chmielewskiej pod pretekstem kupna i sprzedaży materiałów tekstylnych 50 złotych. — Derbida jest żonatym, legitymuje się legitymacją kolejarską, jako maszynista. Jest on wzrostu średniego, blondyn, na jednym policzku ma cięcie od noża, nos czerwony od nadmiernego używania alkoholu.

WŁOSZCZOWA

Rozwiązanie stowarzyszenia. Na podstawie urzędowego rozporządzenia zostało rozwiązane Stowarzyszenie Kupców Polskich i Przemysłowców w Częstochowie. Wszelkie prace wynikające z rozwiązania Stowarzyszenia prowadzi pełnomocnik Izby Przemysłowo-Handlowej.

Katastrofa samochodowa. Na zakręcie drogi obok kościoła w Olesznie (powiat Włoszczowa) wydarzyła się katastrofa samochodowa, w czasie której doznali bardzo ciężkich uszkodzeń ciała: prowadzący samochód Antoni Banasiak, dzierżawca tartaku „Podlesie“ i Włodzimierz Dąbrowski, kasjer majątku Oleszno. Z nieustalonej na razie przyczyny samochód uległ defektowi i całą siłą wpadł na przydrożne drzewo. Samochód uległ rozbiciu. Obydwóch rannych w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Krakowie.

Czyja klacz? U gospodarza Wincentego Milejskiego w Węgrzynowie, gminy Słupia, policja zakwestionowała klacz nieznanego pochodzenia. Milejski posiadał na klacz sfałszowany dowód tożsamości konia. Zachodzi podejrzenie, że klacz jest skradziona. Klacz ma trzy lata, kasztanka, wzrostu 150 cm.

KIELCE

Dopóty dzban wodę nosi... Na placu targowym (Plac Wolności) w Kielcach od pewnego czasu grasował niejaki Jan Siekański, mieszkaniec Kielc, wymuszając od sprzedawców pewnego rodzaju haracz, przy czym pieniądze przepijał. — Na działalność Siekańskiego zwróciła uwagę policja „zapraszając“ go na odpoczynek. Poszkodowani przez Siekańskiego mogą zgłaszać swe pretensje w komisariacie policji kryminalnej w Kielcach (Mickiewicza 12), gdzie sporządzony zostanie bilans jego sprawek.

Nieuwagę przypłaciła stratą 2.300 złotych. W czasie powrotnej podróży z Krakowa, nieujęty złodziej kolejowy skradł w wagonie Marii Król ze Skarżyska torebkę z zawartością 2300 złotych i koncesję wódczaną.

Stodołę i siano strawił pożar. We wsi Brzeście, gminy Bliżyn z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar, który strawił stodołę i 10 metrów siana, własności Marii Ramus.

MIECHÓW

O godzinie 2 w nocy zachciało mu się pieczonych ziemniaków. 40-letni Józef Książek z Wróblewic w powiecie krakowskim, zawodowy żebrak, nocując pod brodłem słomy na polu Wawrzyńca Wypycha w Pietrzejowicach, gminy Luborzyca (pow. Miechów) o godzinie drugiej w nocy rozpalił ogień pod brodłem, powodując pożar. Ogień spostrzegli syn i córka poszkodowanego, którzy ujęli uciekającego podpalacza, oddając go w ręce policji. Zeznał on na policji, że ogień rozniecił, aby upiec sobie ziemniaków.

Na kradzionym koniu uciekł z roboty. Piotrowi Wesołowskiemu, gospodarzowi w Wawrzyńczycach skradziono w nocy ze stajni konia wartości trzy tysiące złotych. W czasie pościgu policja stwierdziła, że złodziejem jest około 30-letni osobnik, który uciekł z roboty w Bochni w kierunku Kocmyrzowa. Na ślad jego już natrafiono.

Wadliwa budowa komina przyczyną pożaru. W Zagorzycach, gminy Kazimierza Wielka pożar srawił dom mieszkalny wraz z przybudówkami Andrzeja Dąbka. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

RADOMSKO

Slub na łożu śmierci. Wydarzenie niecodzienne — ślub na łożu śmierci, odbył się w rodzinie Kołodziejskich we wsi Poręba, powiat Radomsko. 58-letni Tadeusz Kołodziejski chorował od dłuższego czasu na żołądek i przechodził nawet operację. Ostatnio nastąpiły bardzo poważne komplikacje i chory zdając sobie sprawę z groźnego stanu swego zdrowia postanowił połączyć się węzłem małżeńskim ze swą przyjaciółką 40-letnią Joanną W. z którą mieszkał od pięciu lat. Po porozumieniu się i za zgodą przyjaciółki odbył się ślub, po którym — mimo wysiłku lekarzy — Kołodziejski zmarł.

Busko-Zdrój

Okradł mieszkanie przez wyrwanie strzechy. W czasie nieobecności domowników nieznany sprawca przez wyrwanie strzechy, dostał się do mieszkania Adama Cyrańskiego we wsi Mokre, gminy Kurozwęki (powiat Busko), skąd skradł garderobę wartości 1600 złotych. O kradzież podejrzany jest osobnik w średnim wieku, wałęsający się po wsiach.

W czasie twardego snu gospodarza złodzieje dostali się do mieszkania Kazimierza Grzyba w Wolicy, gminy Góry w powiecie buskim i skradli materiał na dwa garnitury, garderobę, bieliznę, 7 kg sadła i bochenek chleba, ogólnej wartości 4000 złotych.

Nowa prasa we Lwowie

Z chwilą oswobodzenia obszarów granicy od jarzma bolszewickiego zajęto się między innymi z wielką gorliwością odbudową prasy polskiej i ukraińskiej na tamtejszym obszarze. Drukarnie gazet, które niemal doszczętnie w bezmyślny sposób zniszczono, po dokonaniu najkonieczniejszych remontów, w błyskawiczny sposób uruchomiono.

Obecnie wychodzą we Lwowie 2 dzienniki: polski pod tytułem „Gazeta Lwowska“ i ukraiński „Lwiwski Wisti“. Już w pierwszym dniu „Gazeta Lwowska“ miała nakład ponad 50 tysięcy egzemplarzy, który niemal w jednej chwili wysprzedano w mieście. Administracja i redakcja „Gazety Lwowskiej“ mieści się we Lwowie przy ulicy Sokoła 1. Gazeta w treści swojej posiada nadzwyczaj ciekawy dział polityczno-gospodarczy i obszerny dział ogłoszeniowy.

Wspomniana gazeta ukraińska posiada, jak nam doniesiono, nakład 20 tysięcy. Redakcja i administracja jej mieści się również przy ulicy Sokoła nr 1.

Z Norwegii donoszą, iż w pobliżu Maasoya pewien rybak złowił łososia, który dziewięć dni wcześniej został naznaczony. Na podstawie tego znaku obliczono, że łosoś przepłynął okrągłe dziewięćset kilometrów w ciągu tych dziewięciu dni. W czasie długiej podróży przez rzeki i jeziora musiał łosoś pokonać liczne trudności, tak, że szybkość 100 kilometrów na dzień nie jest bynajmniej przesadzona.

W ogrodzie zoologicznym w Helbrunn przyszło na świat zwierzę, które ma głowę lwa, ale sierść pręgowaną, jak tygrys. Dziwne to stworzenie jest wynikiem skrzyżowania tygrysicy z lwem. W tym samym ogrodzie zoologicznym zdołano skrzyżować niedźwiedzia polarnego z niedźwiedziem brunatnym, otrzymując typ pośredni o formach dosyć harmonijnych. Natomiast ze skrzyżowania wilczycy z psem powstała bestia, która szczekała i kopała ziemię. W końcu ze stadła gęsi z łabędziem uzyskano egzemplarz, mający wymiary podwójnej gęsi, ale pióra zbliżone do łabędzich.

W domu karnym w Angeri zdarzył się nowy wypadek w historii więziennictwa: dozorca więzienny zajął mianowicie miejsce skazanego, którego usiłował wypuścić na wolną stopę. Dozorca Louis Blanc zamknął się w celi skazańca Louis Samsona, by nikt nie zauważył zniknięcia więźnia. Próba ucieczki Samsona nie powiodła się jednak i dozorca Blanc został skazany przez sąd na karę więzienia, którą dziwnym zbiegiem okoliczności odsiaduje w tej samej celi, którą sobie przedtem wybrał.

Ostatnie krwawe dni Stryja

„Polskie Wiadomości Prasowe" piszą:

Stryj. Z każdym dniem otrzymujemy nowe dowody wyjaśniające nam błogosławieństwo raju sowieckiego. Raj ten usiłowali wprowadzić bolszewicy w małym mieście galicyjskim Stryju, urządzając tam krwawą łaźnię. Mimo, że ludność Stryja była ludnością zupełnie spokojną i nie biorącą udziału w jakiejkolwiek akcji politycznej skierowanej przeciwko swym czerwonym władcom, to jednak pełne trupów kanały więzienne, doły a nawet ćwiczebne rowy strzeleckie świadczyły o tym, że przed komisarzami bolszewickimi nie potrafili się oni okazać bez winy. Mordowano po nocy, rzucając bezładnie do dołów. Strzelano do więźniów i wtrącano ich w dół, nie troszcząc się o ich dalszy los. A jednak między nimi byli tacy, którzy zdołali się uratować. Kiedy odbito już więzienie, wydobyto z tych masowych grobów żywych jeszcze ludzi, zwalanych swoją własną i swych towarzyszy więziennych krwią. Wszystkie te morderstwa odbywały się na intencję wyzwolenia ludności z „ucisku kapitalistycznego" — Rozmawiamy z naocznym świadkiem stryjskiego terroru. „Egzekucje w więzieniu — mówi on — odbywały się przy zapuszczonych motorach samochodowych, które miały zagłuszać huk wystrzałów. Tutejszy dom sierot istnym cudem tylko ostał się przed bolszewikami, którzy we Lwowie wymordowali wszystkie sieroty takiego domu. Po tygodniu wojny zawezwano dyrektorkę zakładu na NKWD, gdzie przesłuchano ją pod groźbą rowolweru. Tego samego dnia zjawiła się w zakładzie komisja. „A czemu to u was chłopcy śpią w innym budynku niż dziewczęta? Na dzisiejszą noc wszystkie dzieci mają spać razem". Bolszewicy rozkazali dyrektorce zaprzestać dyżurowania i stróżowania oraz oddać wszystkie klucze głównemu dozorcy. Tymczasem dzielna dyrektorka nie usłuchała ich i powiadomiła o wszystkim dozorców. Istotnie jak było do przewidzenia, po tygodniu bolszewicy usiłowali dostać się przemocą do zakładu. **Już dobijali się kolbami do drzwi zakładu, gdy wtem odezwały się syreny alarmowe wzywające do ucieczki z miasta. Ludziom, którzy tego wszystkiego nie oglądali na własne oczy, mówi nasz rozmówca, młody Polak przebywający w Stryju mogło by się to wszystko wydawać nieprawdę jakimś koszmarnym snem. Tak było jednak wszędzie, we Lwowie, Stryju, w Bóbrce, Strzeliskach, czy Żydaczowie. Wymieniam tylko to, co naocznie widziałem. A to jest tylko prostą prawdą.**

Ostatnie wiadomości

Arcybiskupem w Paderborn mianowany został przez Stolicę Apostolską prof. Lorenz Jaeger. Nowy arcybiskup jest obecnie kapelanem dywizji na froncie, do której to służby zgłosił się dobrowolnie zaraz na początku wojny. Ukończy on niebawem 49 lat i należy do generacji wojny światowej. W czasie wojny światowej należał do batalionu strzelców, gdzie awansował aż do rangi oficera i odznaczony został krzyżem żelaznym I i II klasy oraz krzyżem rycerskim orderu Hohenzollernów. Z końcem wojny światowej dostał się na zachodzie do niewoli angielskiej. Wyświęcony w r. 1922 na kapłana był najpierw zwykłym duszpasterzem, następnie zaś objął stanowisko nauczyciela religii w Dortmundzie.

Nad możliwością powrotu z Stanów Zjednoczonych do Japonii 300.000 Japończyków rozwodzą się japońskie gazety. W tej sprawie odbyła się narada między Rooseveltem a sekretarzem dla spraw zagranicznych Hullem po powrocie prezydenta z konferencji z Churchillem. Dzienniki japońskie donoszą, że problem wymiany ludności już nieraz był dyskutowany między rządami Stanów Zjednoczonych a Japonią, i że należy obecnie się liczyć z rokowaniami w tej kwestii.

Z Węgrzech wydalono 12.000 żydów.

Brazylia i Paragwaj zawarły pakt przyjaźni.

Nowa ustawa upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych do skonfiskowania majątku prywatnego, jeżeli on to uważa za potrzebne w interesie obrony kraju.

Incydenty na pograniczu sowiecko-mandżurskim coraz częściej mają miejsce.

Pewna gazeta japońska donosi, że polityczne koła Japonii liczą się tym, że obecna współpraca bolszewicko-amerykańska przerodzić się może w sojusz wojskowy.

Prasa japońska apeluje do Syjamu, ażeby wzorem Francuskich Indochin zawarł z Japonią porozumienie w sprawie wspólnej obrony.

Rząd Brytyjskich Indii zakazał wywóz rud manganowych do Japonii.

Pewien lekarz japoński, który teraz powrócił z Kalkutty, oświadczył, że w Indiach coraz więcej liczą się z możliwością zawikłań wojennych. Kalkutta jest zaciemniona. Za nieprzestrzeganie wydanych w tym względzie przepisów stosuje się od 20 czerwca począwszy najsurowsze kary. Dowóz towarów coraz więcej się zmniejsza, japońskie wyroby wzrosły w cenie o 50 do 100 procent. Niemieckie wyroby farmaceutyczne zostały przez władze zracjonowane, ponieważ dał się odczuwać ich zupełny brak. Obywateli japońskich stale się nadzoruje, ich rozmowy telefoniczne są kontrolowane.

Premier Australii zapowiedział możliwość skonfiskowania kilkunastu lub wszystkich kopalń węgla w Australii.

10 pułków rezerwowych na Filipinach (w całości 15.000 ludzi) zostało przyłączonych do amerykańskiej armii na Dalekim Wschodzie.

Ważność mandatów komunalnych w Indiach i w Birmie została przedłużona na rok po zawarciu pokoju.

Najsilniejsze koncentracje wojsk angielskich mają miejsce w trójkącie Sembinasz, gdzie spotykają się granice Turcji, Iraku (Mezopotanii) i Iranu (Persji).

Rząd duński zawiadomił ministra spraw zagranicznych Heulianga o formalnym uznaniu chińskiego rządu narodowego przez Danię.

Węgierski klub automobilowy przesłał wszystkim państwowym instytucjom zainteresowanym w ruchu drogowym odpowiednie materiały mogące służyć do przeszkolenia a równocześnie wystąpił z wnioskiem o obowiązkowym nauczaniu o ruchu drogowym i znakach komunikacyjnych we wszystkich szkołach publicznych. We wrześniu br. wprowadzone zostanie w Budapeszcie przestawienie ruchu ulicznego z lewego na prawo-kierunkowy, przy czym w akcji tej pomocni będą członkowie węgierskiego automobil-klubu.

Generalny poczmistrz brytyjski podał według doniesienia „Timesa" do wiadomości, iż w czasie pomiędzy 19 maja a 23 czerwca zaginęły wskutek „akcji nieprzyjacielskich" przesyłki pocztowe przeznaczone pomiędzy innymi dla Gujany, Południowej Ameryki i Bliskiego Wschodu. Ten sam los spotkał listy i druki nadane pomiędzy 24 a 28 maja w Sierra Leone (zachodnia Afryka dla Wielkiej Brytanii).

W czasie obrad wydziału finansowego senatu na temat zażądanych przez rząd Roosevelta dodatkowych podatków na rok budżetowy w kwocie 3 i pół miljarda dolarów oświadczył związkowy komisarz podatkowy Helvering, iż w czasie roku budżetowego, który upłynął z dniem 30 czerwca, ściągnięto 7,3 miliarda dolarów tytułem podatku związkowego. Jest to najwyższy pobór podatków w historii Stanów Zjednoczonych. Poprzedzający rok przyniósł 5,3 miliardy dolarów, a okres największych podatków w czasie wojny światowej dał w wyniku 5,4 miliardów dolarów.

Na Węgrzech został w tym roku ponownie wprowadzony czas letni. Obecnie ukazało się zarządzenie władz państwowych, według którego czas letni zostanie utrzymany również na okres zimy. Węgry idą więc za przykładem swego wielkiego niemieckiego sąsiada.

Żydowska agencja Jowish Agency w Jerozolimie zorganizowała w Kairze wystawę produkcji żydowskiego przemysłu i rolnictwa palestyńskiego. W egipskim parlamencie podniosły się głosy protestu przeciwko tej wystawie. W tych warunkach żydowska wystawa musiała ulec likwidacji przed terminem zakończenia tej imprezy.

Poseł Teiio Tsubokami mianowany został ambasadorem Japonii w Syjamie. Równocześnie przesunięto oba poselstwa do rangi ambasad. Biuro informacyjne rządu japońskiego opublikowało deklarację, według której, po myśli pertraktacyj z królestwem Syjamu, postanowiono mianować ambasadorów w celu pogłębienia tradycyjnej przyjaźni łączącej obydwa kraje. Syjam jest jedynym niepodległym narodem na Oceanie Południowym i oddawna utrzymuje przyjazne stosunki z Japonią. Nie jest tajemnicą, że stosunki w ostatnich latach zacieśniły się pod względem politycznym i gospodarczym.

Attache poselstwa japońskiego w Bernie (Szwajcaria), znany narciarz Ichiro Taguchi, który w tych dniach zamieszany był w bójkę między grupą Szwajcarów a Japończyków, zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Bójka wynikła w wyniku dyskusji dyplomatycznej, rozpoczętej w berneńskim domu zdrojowym; dalszy jej ciąg przeniósł się na ulicę, gdzie w czasie zaciemniania dyskusja zmieniła się w bójkę. Ichiro Taguchi, strącony ze skarpy ulicznej, potłukł się śmiertelnie.

Kler francuski stoi poza nawiasem wszelkiej polityki

Kardynałowie i arcybiskupi okupowanych obszarów zjechali się na narady, w których brał udział również kardynał Verlier z Lyonu. Z oświadczeń opublikowanych jako wynik narad tej konferencji biskupiej wynikają dwa cele podstawowe, realizację których Kościół katolicki we Francji zamierza przeprowadzić w przyszłości: 1) utrzymanie integralności żyjących członków Kościoła i 2) niedopuszczenie oraz odwrócenie od kleru wszelkiej polityki.

Odrodzenie się Francji po jej załamaniu się w roku ubiegłym wymaga, by władza państwowa została wzmocniona. Postulat ten odpowiada również woli kardynałów i arcybiskupów, dla tego też wierni całego państwa winni stać niezłomnie przy osobie marszałka Petaina, oraz współdziałać przy urzeczywistnieniu ideałów Nowej Francji. Władze duchowne więcej, aniżeli kiedykolwiek skoncentrują swoją działalność na rozwiązanie kwestii religijnych, nie wtrącają się do żadnej polityki, niezależnie od głosów, które prawdopodobnie podniosą się z jakiejkolwiekbądź strony. W oświadczeniu tym wysocy dygnitarze kościelni Francji podkreślają wreszcie konieczność istnienia „wolnego realizmu" opartego na podstawach chrześcijańskich, by zdrowe człony narodu francuskiego zdołały na czas zapewnić mu w Europie należne miejsce.

Zderzenie pociągów pod Warszawą

W dniu 18 sierpnia w odległości stu metrów od przystanku Wiktoryn na linii Elektrycznej Kolei Dojazdowej zderzył się pociąg osobowy wychodzący z Warszawy o godzinie 21.08 z pociągiem rezerwowym, jadącym z przeciwnego kierunku. Wskutek zderzenia dwa wagony motorowe i jeden wagon przyczepny zostały uszkodzone. Spośród osób jadących pociągiem osobowym, motorowy Kawka Roman i kierownik pociągu Sławomir Drwęski, jak również motorowy pociągu rezerwowego Władysław Marciniak zostali ciężko ranni. Marciniak i Drwęski zmarli w szpitalu; stan Kawki jest bardzo ciężki. Poza tym odniosło rany kilku pasażerów, których pogotowie przewiozło do szpitala. Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny katastrofy w toku. Dziś rano podjęto normalny ruch na tej linii.